

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Makowski A.: O węglach brunatnych na Pomorzu (sprawozdanie)

Źródło:

Posiedzenia Naukowe Państwowego Instytutu Geologicznego, 1931 numer 30,
strony 9-10

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

3) Obszar rozmieszczenia miejsc, gdzie odczuto wstrząsy na G. Śląsku podług ankiet wspomnianych, zbiega się z obszarem niecki Bytomskiej i głównego siodła, sięgając do Tarnowskich Gór z jednej, a do Gliwic z drugiej strony. Jest to zasięg grubego twardego piaskowca karbońskiego warstw siodłowych, najsilniej oddawna eksploatowanych, lub wapieni i dolomitów triasowych. W głównej niecce karbońskiej wstrząsów nie notowano. Jest to przeważnie zasięg miękkich iłów miocenijskich.

4) Podług danych Schlegel'a i Gutenberg'a, wstrząsy, spowodowane sztucznie lub przez trzęsienia ziemi, w głębszych miejscach kopalń są słabsze, niż na powierzchni.

Z danych przytoczonych można wnioskować, że wstrząsy wspomniane są pochodzenia lokalnego i nie oddziałują na seismometry daleko umieszczone. Rozmieszczenie wstrząsów tłumaczy się geologią terenu: twarde warstwy dobrze przewodzą fale seismiczne, miękkie—je głuszą. Załamania się stropowego piaskowca karbońskiego w pustkowia po wyjętym węglu jest główną przyczyną wstrząsów. Nie wyklucza to możliwości istnienia ruchów tektonicznych, znanych aż do ostatnich czasów historii geologicznej Zagłębia węglowego.

7. A. Makowski składa sprawozdanie p t: „**O węglach brunatnych na Pomorzu**”. — („*Sur les lignites dans la voïevodie de Pomorze*“).

Węgle brunatne na Pomorzu znane są na dwóch terenach. Na terenie południowym: wzdłuż biegu Brdy w okolicach Tucholi-Koronowa, na brzegu Kamionki, w okolicach Wąbrzeźna, Torunia, Czarnowa, Brodnicy, Jarantowie, Fordonia, Świecia, Topolna i innych miejscowości. Węgle te należą do formacji lignitowej górnego miocenu, stwierdzonego na podstawie licznej flory (*Betula prisca*, *B. Brongniarti*, *Taxodium distichum miocenicum* i t. d.), oznaczonej przez Menzla z kopalni Moltke (Koronowo). Formacja ta stanowi dalszy ciąg formacji lignitowej poznańskiej tego samego wieku, leży przeważnie na bogatej w mikę glinie toruńskiej, składa się głównie z drobnych piasków kwarcowych, rzadziej z ciemnych iłów i przykryta jest pstremi łami poznańskimi, ciągnącymi się z południa do granicy mniej więcej Tuchola—Grudziądz; na północ stąd wyklinowuje się ona. W stropie leżą utwory dyluwjalne.

Na terenie północnym Pomorza węgle brunatne są znane w rozmaitych miejscach od Gdańska do brzegów Bałtyku w okolicach Oksywji, Radłowa, Pierwoszyzna, Chłapowa, Wejherowa, Rozewia, Sobot i innych. Węgle te na podstawie dawniejszych oznaczeń przez Heera licznej flory, znalezionej wśród nich w okolicach Pucka (*Populus Zaddachi*, *Gardenia Wetzleri*, *Rhamnus Gaudini* i t. d.) zaliczone zostały do dolnego miocenu. Leżą one wśród drobnoziarnistych piasków lub iłów na glaukonitowych piaskach oligoceńskich i są przykryte bezpośrednio przez utwory dyluwjalne.

Utwory miocenijskie nie leżą poziomo, są one prawie wszędzie pofałdowane z przebiegiem fałdów o ogólnym kierunku NW—SE. Doskonale widać to wzdłuż biegu Brdy, gdzie upady dochodzą do 60°, przeważnie zaś wahają się od 20° do 40°. Pokłady węglowe wystają wskutek tego nad poziom rzeki (Tuchola—Koronowo) i nadają się do odwodnienia. Na terenie północnym utwory miocenijskie posiadają rozciągłość od N do E z upadem do 60° i 80° na NW i na SE, są one pofałdowane i strzaskane. Wyjaśnieniem tych sprzecznych kierunków upadów może być tylko parcie mas lodowcowych. Natomiast ogólne sfałdowanie miocenu

na południu Pomorza może być wyjaśnione przyczynami ogólniejszej natury tektonicznej.

Pokłady węgla brunatnego (ziemistego, piaszczystego i lignitu) dochodzą do rozmaitej miąższości, do 7 m w Lopankonie, do 6 m w Brodniey i Jarantowicach, przeważnie zaś miąższość ich waha się od 1 do 4 m. Niezawodnie wpływa na zmienność miąższości i kąt upadu. Ilość pokładów węglowych jest również niestala. Około Pily nad Brdą w kopalni „Aleksandra” stwierdzono 3 pokłady grubości ok. 2,50 m i 4-ty 1,30 m na głębokości 80—120 m pod powierzchnią z upadem 35°—40°. W blisko stąd położonej kop. „Olga” skonstatowano 5 pokładów 1,7—3,8 m miąż. z upadem 30°—50°. Na sąsiedniej kop. „Buko” 3 — pokłady, na kop. „Montanja”, również nad Brdą — 2 pokłady 2,5 m i 4,0 m miąż. Odpiływ wody do Brdy z tych wszystkich kopalń jest ułatwiony wskutek pochylenia pokładów.

Analiza węgla z kop. „Aleksandra”, wykonana przez dr. A. Różyckiego, wykazuje: wody — 10,92%, popiołu — 9,57%, wart. kalor. — 4489; z kop. „Olga”, wody — 14,29%, popiołu — 7,38%, wart. kalor. — ok. 4000.

Obecnie żadna z kopalń na Pomorzu nie jest czynna.

Na terenie północnym miąższość pokładów węglowych sięga do 2 — 3 m. Pod Chłapowem stwierdzono 3 pokłady, górny 1 m, średni — 1,8 m, dolny 2,5—3,0 m, upad na SE 60°. Pokłady leżą niegłęboko pod powierzchnią. W połowie zeszłego stulecia rozpoczęto w powiecie Puckim wydobywanie węgla, następnie z okolic Chłapowa wydobyty węgiel ładowano wprost na okręty, dla których urządzono przystań niedaleko wsi. Obecnie kopalnie te są nieczynne, lecz ludność miejscowa wygrzebuje czasami węgiel do swego użytku. Morze wymywa węgiel z pokładów, tak, że idąc brzegiem stale się natrafia na kawałki tego „see coal”. Węgiel z okolic Chłapowa i Gdyni jest przeważnie piaszczysty, ale są i dobre lignity. Analizę piaszczystych węgli referent zawdzięcza dr. A. Różyckiemu. Próby tych węgli, wzięte przez referenta z cienkich pokładów nad morzem, były odsiane przez gęste sita, następnie poddane analizie, która wykazała:

	woda:	popiół:	kalorje:
Chłapowo (<i>in situ</i>)	7,86	34,93	3433
Rozewie (<i>in situ</i>)	6,45	54,70	1683
Rozewie (<i>see coal</i>)	10,82	16,85	4509
Kamienna Góra (Gdynia)	2,45	80,38	nie spala się

8. F. Rutkowski przedstawia: „Sprawozdanie z badań geologicznych, wykonanych w r. 1930 na arkuszu Bukowno mapy geologicznej Polskiego Zagłębia Węglowego w skali 1:25.000”. — (*Compte-rendu des recherches faites en 1930 pour la feuille Bukowno de la carte spéciale du Bassin Houiller Polonais*).

Sezon letni 1930 r. poświęcony był badaniom geologicznym na kopalniach, leżących w obrębie skartowanego arkusza Bukowno. Kopalń tych jest trzy, z których jedna, „Artur” pod Sierszą, jest kopalnią węgla kamiennego, dwie zaś pozostałe — „Ulisses” i „Bolesław”, położone w pobliżu osady Bolesław pow. Olkuskiego, są kopalniami rud cynkowych.

Kopalnia „Artur” odbudowuje kilka (3) grubych pokładów węgla, należących do grupy lękowej. Pod względem petrograficznym karbon kopalni składa się